

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko K. J.

o zapłatę

oraz

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w W.

o zapłatę

I. w sprawie z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko K. J.:

1. oddala powództwo;

2. zasądza od powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanego K. J. kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. w sprawie z powództwa K. J. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.:

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 3.158,55 zł (trzy tysiące sto pięćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 lipca 2020 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.166,12 zł (jeden tysiąc sto sześćdziesiąt sześć złotych dwanaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje zwrócić powodowi K. J. ze Skarbu Państwa

– Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 610,20 zł (sześćset dziesięć złotych dwadzieścia groszy) tytułem niewykorzystanej części zaliczki.

UZASADNIENIE

W dniu 7 września 2020 roku powód (...) S.A. w W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko K. J. powództwo o zapłatę kwoty 1.510,81 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 maja 2020 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił,

że w dniu 12 grudnia 2018 roku doszło do zdarzenia drogowego, w którym miało dojść do uszkodzenia samochodu marki V. o nr rej. (...). Szkada została zgłoszona powodowi celem jej likwidacji z ubezpieczenia OC sprawcy. W toku postępowania likwidacyjnego powód wycenił ostatecznie wartość szkody na kwotę 1.510,81 zł, którą wypłacił pozwanemu. Rzekomy sprawca szkody P. R. (1) złożył reklamację dotyczącą odpowiedzialności za spowodowanie uszkodzeń w samochodzie V..

W toku jej rozpatrywania rzeczoznawca poddał analizie dokumentację fotograficzną i na jej podstawie doszedł do wniosku, że uszkodzenia zderzaka tylnego nie powstały w przedmiotowym zdarzeniu, w konsekwencji wypłacone odszkodowanie nie było należne, a otrzymana przez pozwanego suma stanowi świadczenie nienależne.

(pozew k. 2-5)

W dniu 11 września 2020 roku referendarz sądowy wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zasądzając na rzecz powoda dochodzoną kwotę wraz z kosztami procesu. Nakaz ten pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżył sprzeciwem w całości wnosząc o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu oraz o połączenie przedmiotowej sprawy ze sprawą toczącą się przed tutejszym Sądem pod sygn. akt I C 1669/20. W uzasadnieniu pełnomocnik podniósł, że na etapie likwidacji szkody powód posługując się rzeczoznawcami uznał swoją odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie drogowe oraz sporządził dwa kosztorysy naprawcze. Powód nie miał zatem wątpliwości co do zakresu uszkodzeń w pojeździe pozwanego. Jednocześnie sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym. W wyniku wniesionego sprzeciwu sprawie nadano sygn. akt II C 1567/20.

(nakaz zapłaty k. 76, sprzeciw k. 79-81)

W sprawie pod sygn. akt I C 1669/20 K. J., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wystąpił przeciwko (...) S.A. w W.

o zasądzenie kwot: 3.039,55 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie samochodu V. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2019 roku, 300 zł za sporządzenie dokumentacji związanej z wykonaniem kalkulacji naprawy i 180,50 zł tytułem poniesionych kosztów przerejestrowania pojazdu V., dwie ostatnie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lipca 2020 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od ubezpieczyciela zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że wypłacone przez pozwanego odszkodowanie za uszkodzenie samochodu V. w wyniku zdarzenia z dnia 12 grudnia 2018 roku jest zaniżone, a rzeczywisty koszt naprawy kształtuje się na poziomie 4.550,36 zł, co wynika ze sporządzonego kosztorysu. Dodał, że z uwagi na zakres uszkodzeń K. J. poniósł koszty wymiany tablic rejestracyjnych w wysokości 180,50 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik przytoczył argumentację przedstawioną na gruncie pozwu w sprawie II C 1567/20. Uzupełniając wyjaśnił, że w wyniku dokonania zestawienia wyskalowanych sylwetek pojazdów ustalono, że strefa ich kontaktu obejmuje jedynie obszar dolnej ramki tablicy rejestracyjnej, a nie uszkodzenie zderzaka oraz wyłamanie części ramki tablicy rejestracyjnej jak ustalono w toku postępowania likwidacyjnego. Uwzględniając prędkość kolizyjną pozwany doszedł do wniosku, że podane przez K. J. uszkodzenia samochodu V. nie mogły powstać w wyniku zdarzenia z dnia 12 grudnia 2018 roku. Niezależnie od powyższego ubezpieczyciel zakwestionował wartość szkody podaną w pozwie akcentując, że w

wyliczeniu hipotetycznych kosztów naprawy winien być uwzględniony rabat na części zamienne w wysokości 16% oraz 40% upust na materiał lakierniczy. Wskazał, że poszkodowany był informowany o możliwości przeprowadzenia naprawy w warsztacie współpracującym z TU. Jednocześnie pełnomocnik zakwestionował roszczenie z tytułu zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy podnosząc, że powód sam wystawił fakturę za sporządzenie kalkulacji w ramach prowadzonej działalności w zakresie oceny ryzyka i szacowaniem poniesionych strat, a także roszczenie dotyczące kosztów przerejestrowania auta.

(pozew k. 130-133, odpowiedź na pozew k. 207-209v.)

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2020 roku Sąd połączył sprawę I C 1669/20 do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą II C 1567/20 i postanowił obie sprawy dalej prowadzić pod sygn. akt II C 1567/20. Zarządzeniem z dnia 28 września 2021 roku przedmiotowa sprawa została wpisana do repertorium C za sygn. VIII C 877/21.

(postanowienie k. 173, zarządzenie k. 180)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik K. J. uzupełniająco wyjaśnił, że wymiana tablicy rejestracyjnej związana była z jej uszkodzeniem i porysowaniem w wyniku przedmiotowego zdarzenia.

(protokół rozprawy k. 189-191, k. 235-241, k. 298, k. 307-308)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 grudnia 2018 roku doszło do zdarzenia drogowego, w którym uszkodzony został należący do K. J. samochód marki V. o nr rej. (...) (rejestracja w mieście W.), którego kierowcą był B. P..

W czasie poprzedzającym kolizję P. R. (1) kierujący samochodem marki H. wyjeżdżał ze stacji benzynowej zlokalizowanej przy ul. (...) w Ł., chcąc włączyć się do ruchu. Bezpośrednio przed H. ze stacji wyjeżdżał również B. P., który zatrzymał auto celem przepuszczenia szybko zbliżającego się busa. Wówczas poczuł uderzenie z tyłu pojazdu, w który wjechał samochód H.. Po zdarzeniu obaj kierowcy wyszli z pojazdów. B. P. w rozmowie z drugim mężczyzną podnosił, że doszło do uderzenia w tył kierowanego przez niego auta, wskazywał także na uszkodzenia, w tym w obrębie tylnej tablicy rejestracyjnej V., które o takim kontakcie świadczyły. P. R. (1) nie poczuwał się do winy, przyznawał wprawdzie, że do kontaktu doszło, kwestionował natomiast, aby mógł on doprowadzić do jakichkolwiek szkód w drugim pojeździe. Wobec stanowiska kierującego H. na miejsce zdarzenia została wezwana policja.

Za spowodowanie kolizji P. R. (1) został ukarany mandatem karnym.

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

(dowód z przesłuchania K. J. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 9 lutego 2022 roku, zeznania świadka P. R. (1) – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 9 lutego 2022 roku, zeznania świadka B. P. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia

9 lutego 2022 roku, informacja o zdarzeniu drogowym k. 16, okoliczności bezsporne)

Zaistniała szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi sprawcy, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. W zgłoszeniu szkody K. J. opisując zakres uszkodzeń podał m.in., że doszło do połamania ramki od tablicy rejestracyjnej.

Początkowo ubezpieczyciel ustalił wartość szkody na kwotę 1.048,33 zł, o czym poinformował decyzją z dnia 2 stycznia 2019 roku. Dzień później rzeczona kwota została wypłacona poszkodowanemu. Następnie, po dokonaniu dodatkowych oględzin W. sporządziła drugą kalkulację naprawy, na gruncie której wyceniła wartość uszkodzeń w samochodzie V. na kwotę 1.510,81 zł. Decyzją z dnia 11 lutego 2019 roku K. J. został poinformowany o dopłacie odszkodowania w wysokości 462,48 zł.

W trakcie dwukrotnego dokonywania oględzin pojazdu V. rzeczoznawca ubezpieczyciela nie zgłaszał jakichkolwiek wątpliwości odnośnie pochodzenia uszkodzeń.

Nie zgadzając się K. J. sporządził kalkulację naprawy wyceniając wartość szkody na kwotę 4.500,36 zł. W dniu 31 maja 2020 roku (...) K. J. wystawił na K. J. fakturę wewnętrzną z tytułu wykonania oceny technicznej oraz kosztorysu do szkody opiewającą na kwotę 300 zł.

Z uwagi na uszkodzenie tylnej tablicy rejestracyjnej K. J. przerejestrował pojazd, z tytułu czego poniósł wydatek w wysokości 180,50 zł.

W wiadomości email z dnia 2 lipca 2020 roku K. J. wezwał ubezpieczyciela do zapłaty w terminie 3 dni kwoty 4.550,36 zł tytułem uzupełniającego odszkodowania, 180,50 zł tytułem kosztów przerejestrowania auta oraz 300 zł tytułem kosztów sporządzenia dokumentacji.

(dowód z przesłuchania K. J. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 9 lutego 2022 roku oraz z dnia 11 stycznia 2023 roku, zgłoszenie szkody k. 19-21, informacja o wysokości szkody k. 36, k. 47, kalkulacja naprawy k. 37-43, 48-55, k. 102-105, decyzja k. 44-45, k. 56, potwierdzenie przelewu k. 46, k. 57, faktura k. 106, potwierdzenie zapłaty k. 107, wydruk wiadomości email k. 111, okoliczności bezsporne)

Po wydaniu przez TU pierwszej decyzji P. R. (1), kierujący samochodem H., sporządził pisemne oświadczenie, w treści którego zaprzeczył aby doszło do kontaktu kierowanego przez niego pojazdu ze zderzakiem V., a tym samym uszkodzeń w tym aucie.

W następstwie stanowiska P. R. (1) ubezpieczyciel zlecił wydanie opinii, na gruncie której rzeczoznawca uznał, że uszkodzenia tylnego zderzaka samochodu V. nie powstały w przedmiotowym zdarzeniu drogowym. Po otrzymaniu opinii towarzystwo ubezpieczeń poinformowało K. J., że kwota 1.510,81 zł została mu niesłusznie przyznana, stanowi świadczenie nienależne, wobec czego wezwało poszkodowanego do jej zwrotu w terminie 7 dni. Wezwanie w tym zakresie ubezpieczyciel ponowił w dniach 27 kwietnia 2020 roku i 2 czerwca 2020 roku.

(zeznania świadka P. R. (1) – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 9 lutego 2022 roku, pismo k. 58, k. 65, k. 66-68, k. 71, opinia rzeczoznawcy k. 61-64, potwierdzenie odbioru k. 69-70, k. 72-73, okoliczności bezsporne)

Przedmiotowy samochód K. J. nabył w dniu 13 lipca 2018 roku.

W dacie zdarzenia pojazd ten nie posiadał żadnych uszkodzeń, ani części nieoryginalnych. Pomiędzy dniem 12 grudnia 2018 roku a datą oględzin wykonanych przez pozwanego należący do K. J. samochód V. nie brał udziału w żadnym zdarzeniu drogowym. Wyplacone przez W. odszkodowanie było niewystarczające do przeprowadzenia naprawy w/w pojazdu.

W związku z uszkodzeniem tylnej tablicy rejestracyjnej powód wystąpił o zmianę tablic. Z uwagi na fakt, że samochód był zarejestrowany w W. powód nie miał możliwości wystąpienia do (...) Wydziału Komunikacji o wydanie wyłącznie jednej tablicy w miejsce uszkodzonej i zmuszony był, chcąc wymienić uszkodzoną tablicę, do przerejestrowania auta.

(dowód z przesłuchania K. J. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 9 lutego 2022 roku oraz z dnia 11 stycznia 2023 roku, umowa sprzedaży k. 26)

Krytycznego dnia doszło do wzajemnego kontaktu między pojazdami H. i V.. Materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne wykluczenie, że uszkodzenia opisane w kosztorysie naprawy nie powstały w deklarowanych przez K. J. okolicznościach.

Uszkodzenia samochodu V. kwalifikowały do wymiany tylną tablicę rejestracyjną.

Koszt naprawy samochodu marki V. uszkodzonego na skutek zdarzenia z dnia 12 grudnia 2018 roku na częściach nowych i oryginalnych, przy stawce za rbg

95 zł netto, wyniósłby 4.488,86 zł brutto. Uwzględnienie w naprawie oferowanych przez pozwanego rabatów na części zamienne oraz materiały lakiernicze zmniejszyłoby koszt naprawy do kwoty 3.631,34 zł brutto.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 264-273)

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Sąd oparł się również na zeznaniach świadków oraz dowodzie z przesłuchania strony - K. J.. Świadkowie opisali zapamiętany przebieg zdarzenia zgodnie przyznając, że doszło do kontaktu pomiędzy pojazdami, odmiennie natomiast opisali jego siłę. Według kierowcy V. uderzenie było silne, odczuwalne, z kolei P. R. (2) wskazywał, że odczuł wyłącznie efekt hamowania, nie zaś kontaktu z drugim pojazdem. Z kolei powód odniósł się do przebiegu postępowania likwidacyjnego akcentując, że w jego toku rzeczoznawca ubezpieczyciela, dwukrotnie dokonujący oględzin V., nie miał wątpliwości co do pochodzenia uszkodzeń, opisał elementy, które uległy uszkodzeniu zaprzeczając, aby mogło to nastąpić w innych aniżeli deklarowanych okolicznościach zdarzenia. Sąd oparł się ponadto na dowodzie z opinii biegłego sądowego Z. G.. Oceniając opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo TU (...) było niezasadne, natomiast pozew K. J. okazał się zasadny i zasługiwał na uwzględnienie w przeważającej części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2022 roku, poz. 2277) zwanej dalej ustawą. W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania,

z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy)

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy). Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie TU (...) kwestionowało swoją odpowiedzialność za zdarzenie podnosząc, iż zgłoszone uszkodzenia samochodu marki V. nie mogły powstać w okolicznościach podanych przez K. J.. Wobec powyższego stanowiska w pierwszej kolejności ustaleniu wymagało, czy zdarzenie z dnia 12 grudnia 2018 roku z udziałem samochodów V. i H. przebiegało w sposób przedstawiony przez powoda oraz świadka B. P., a także czy kontakt między pojazdami mógł skutkować powstaniem

w samochodzie powoda spornych uszkodzeń. W ocenie Sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności relacji kierującego V. oraz treści opinii biegłego sądowego, brak jest podstaw do kwestionowania wersji zdarzenia zaprezentowanej w zgłoszeniu szkody. W wydanej opinii biegły sądowy w oparciu

o dostępny materiał dowodowy dopuścił możliwość, że doszło do uszkodzenia samochodu marki V. od kontaktu z samochodem H.. Jednocześnie przyjął, że kontakt między pojazdami nie stanowił kwestii spornej, z czym należy się zgodzić, bowiem P. R. (2) – kierowca H. – przyznał, że włączając się do ruchu faktycznie dotknął poprzedzającego go pojazdu, dodając, że do kontaktu tego doszło w sytuacji,

w której spodziewał się, że pojazd ten zdążył się włączyć do ruchu (wypowiedź ta pokazuje więc, że P. R. (2) nie obserwował w należyty sposób sytuacji przed swoim autem). To zresztą ów kontakt, nie zaś rozmiar uszkodzeń, stanowił podstawę nałożenia na P. R. (2) mandatu karnego, który został przyjęty. W tym miejscu uwypuklenia wymaga, że wersja zaprezentowana przez świadka w toku niniejszego procesu nie koresponduje z tą, jaką przedstawił w odwołaniu adresowanym do swojego ubezpieczyciela. Tam zaprzeczał wszak, aby w ogóle nastąpił kontakt między pojazdami, którym to stwierdzeniem niewątpliwie wprowadził TU w błąd. Odnosząc się do samej kwestii powstania uszkodzeń zwrócić należy uwagę, że materiał dowodowy na tę okoliczność jest niezwykle skąpy i w dużej mierze ogranicza

się do dokumentacji fotograficznej. Tę poddał analizie biegły i o czym była już mowa uznał, że wersji K. J. nie można wykluczyć. Oczywiście Sąd dostrzega okoliczność, że biegły nie stwierdził kategorycznie, że uszkodzenia V. powstały od kontaktu z H., a jedynie dopuścił taką możliwość, z całą stanowczością uznać jednak należy, że taka konstatacja w żaden sposób nie deprecjonuje twierdzeń K. J.. Nie można tracić z pola widzenia faktu, że powód w złożonych wyjaśnieniach zaprzeczył, aby samochód V. przed przedmiotowym zdarzeniem posiadał jakiegokolwiek uszkodzenia, jak również, aby takowe mogły powstać w czasie pomiędzy kolizją a datą dokonania oględzin przez ubezpieczyciela. Także depozycje kierowcy V. nie dają podstaw do wniosku, że przykładowo ramka tablicy rejestracyjnej, jak i sama tablica zostały uszkodzone w innych okolicznościach. Dodatkowo B. P. opisał uderzenie jako silne, a więc mogące skutkować uszkodzeniami tylnej części V.. Wprawdzie P. R. (2) zupełnie inaczej przedstawił tę kwestię, niemniej jednak należy mieć na względzie, że hamował on swój pojazd i być może gwałtowność tego manewru, jego odczucie, nałożyły się na efekt uderzenia. Nie można także wykluczyć, że cechy konstrukcyjne obu pojazdów, fakt, że jeden z nich stał, drugi zaś znajdował się w ruchu, wpłynęły na subiektywne odczucia obu kierujących odnośnie siły uderzenia. Z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne jest, że wersja K. J. i B. P. nie została skutecznie podważona przez

ubezpieczyciela, a także wykluczona przez biegłego. W tym miejscu wskazać należy, że powinnością ubezpieczyciela jest przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego w sposób, który pozwoli na ustalenie stanu faktycznego zdarzenia losowego, zasadności zgłoszonych roszczeń i wysokości świadczenia (art. 29 ustawy o działalności ubezpieczeniowej). Pozwany, dysponujący profesjonalną i wyszkoloną kadrą pracowniczą, winien zatem w taki sposób dokonać m.in. oględzin pojazdów i uwiecznić wyniki tej czynności, aby późniejsza analiza sporządzonej w wyniku tych działań dokumentacji pozwalała rozwiać wątpliwości odnośnie tego, czy zdarzenie przebiegało w określony sposób i skutkowało powstaniem określonych uszkodzeń. Finalnie to pozwany winien wykazać zgodnie z ciężarem dowodu (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że kolizja miała inny przebieg/skutek, aniżeli przedstawiony przez uczestników zdarzenia. Powinności tej pozwany sprostać nie zdołał. Kończąc tę część rozważań nie można ignorować tego, że ubezpieczyciel dwukrotnie dokonywał oględzin samochodu V. i w trakcie tej czynności nic nie wzbudziło jego podejrzeń. Niesporne zaś jest, że rzeczoznawcy, z których korzystają towarzystwa ubezpieczeń w pierwszej kolejności starają się wykluczyć odpowiedzialność tychże podmiotów. Jeśli więc istniałyby jakiegokolwiek obiektywnie co do skutków zdarzenia z dnia 12 grudnia 2018 roku to niewątpliwie zostałyby one odnotowane. Całość powyższych rozważań prowadzi do konkluzji, że TU (...) jest biernie legitymowane do udziału w sprawie.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.). Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnego okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela

sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne

z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo). W konsekwencji dalsze losy pojazdu marki V. są irrelevantne dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki V. uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 12 grudnia 2018 roku z uwzględnieniem rynkowej stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych na poziomie 95 zł netto, z użyciem części nowych, oryginalnych oraz z zastosowaniem technologii naprawy producenta pojazdu, wynosi 4.488,86 zł brutto. Godzi się przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerwaniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zwinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzą w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była pod istotnymi względami częścią gorszą od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość "restytucyjna" części zastępczej była niepewna. Zwrócić należy także uwagę, że pomimo sposobu produkcji części jakości (...) nie mogą być one postrzegane na równi z częściami oryginalnymi, skoro nie mają oznaczenia producenta pojazdu, a także są tańsze od tychże. Powyższe sprawia, że montaż części jakości (...) w pojeździe, w którym były montowane wyłącznie oryginalne elementy (a takowe posiadał samochód V.), skutkuje zmniejszeniem wartości rynkowej pojazdu, przez co nie przywraca go do stanu sprzed szkody. W ocenie Sądu brak jest przy tym podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zwinionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznanne są ich parametry. Co relewantne, pozwany, który dwukrotnie przeprowadzał oględziny pojazdu po zdarzeniu, nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby były w nim montowane jakiegokolwiek zamienniki. Pozwany nie zaoferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości przedmiotowego pojazdu pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela

powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por. także wyrok z dnia 8 grudnia 2021 roku, I NSNc 78/21, L.). W orzecznictwie podnosi się również, że przywrócenie pojazdowi sprawności technicznej nie może być identyfikowane z przywróceniem pojazdu w pełni do stanu poprzedniego. Ponadto naprawa pojazdu z reguły nie powoduje, że odzyskuje on swoją pełną wartość handlową w stosunku do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Nawet w przypadku kompleksowej naprawy w autoryzowanym zakładzie mechanicznym, zgodnie z technologią producenta, przy użyciu nowych, oryginalnych części pojazd naprawiany w realiach rynkowych, jest z reguły wart mniej niż pojazd, który nie uczestniczył w kolizji i nie podlegał procesowi naprawczemu (por. postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2018 roku, III CZP 51/18, OSNC 2019/9/94). Sądowi nie są przy tym znane normy techniczne, które uzależniałyby zastosowanie w naprawie części niższej jakości lub używanych z uwagi na wiek pojazdu, czy też jego przebieg, na brak takich norm zwrócił również uwagę biegły sądowy. Nie może także tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany nie udowodnił, że powód był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Z wyjaśnień powoda oraz opinii biegłego wynika wręcz odmienna konkluzja, a mianowicie że możliwość taka nie istniała. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego Z. G. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie.

Sąd uznał ponadto, iż poszkodowany nie był zobowiązany do naprawy pojazdu w warsztatach współpracujących z pozwanym, jak też do nabycia części zamiennych i materiałów lakierniczych za ceny wynikające ze sporządzonej przez pozwanego ekspertyzy, tj. ceny uwzględniające rabaty. Jak wyjaśniono wyżej, to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany

w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Obowiązek minimalizacji skutków szkody musi być bowiem utrzymany i stosowany w rozsądnych granicach i nie powinien być wykorzystywany do nakłaniania poszkodowanego by zrezygnował z realizacji przysługujących mu praw podmiotowych. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby zaś jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Jak już wyjaśniono pozwany nie udowodnił, iż poszkodowany był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną

w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Jak wskazał Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2018 roku (IX Ca 668/18, L.), w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez ubezpieczyciela. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, rabaty zaś nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, uznać należy, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy. Sąd podziela również pogląd przytoczony przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 5 lipca 2018 roku (XIII Ga 332/18), iż rabat cenowy jest kwestią indywidualną, ustaloną między sprzedawcą a klientem, w konsekwencji nie można automatycznie stosować procentowego pomniejszenia ceny części czy usługi przy likwidacji szkody, ponieważ to czysto hipotetyczne działanie prowadziłyby

w istocie do obniżenia należnego poszkodowanemu świadczenia. W podobnym tonie wypowiedział się także Sąd Okręgowy w Bydgoszczy (wyrok z dnia 23 czerwca 2020 roku, VIII Ga 119/20, L.) uznając, że poszkodowany - jeśli się na to zdecyduje - ma prawo swobodnie nabyć części niezbędne do dokonania naprawy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich zakupu od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiązać się musi także z czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej reklamacji. Kończąc ten wątek zwrócić należy uwagę na w istocie brak technicznej możliwości zakupienia materiału lakierniczego na odległość, jeżeli ma on posłużyć do przywrócenia stanu poprzedniego. Wszak każda naprawa lakiernicza wymaga indywidualnego doboru odcienia lakieru, dodatkowo wiąże się z użyciem – poza lakierem – wielu innych środków, których ilości odgórnie nie da się

ustalić. Dlatego też forsowana przez pozwanego możliwość zakupu lakieru lakierniczego na odległość z rabatem 40% ma w rzeczywistości nierealny charakter.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu marki V. uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 12 grudnia 2018 roku wynosi 4.488,86 zł brutto, wysokość należnego powodowi roszczenia kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił z tytułu przedmiotowej szkody kwotę 1.510,81 zł brutto, wobec czego powód był uprawniony żądać uzupełniającego odszkodowania w wysokości 2.978,05 zł.

W ocenie Sądu był ponadto uprawniony żądać zwrotu kosztów przerejestrowania pojazdu. Przypomnienia wymaga, że w zdarzeniu uszkodzeniu uległa tylna tablica rejestracyjna, którą biegły zakwalifikował do wymiany. Oczywiście przednia tablica nie była uszkodzona niemniej jednak w realiach rozpoznawanej sprawy należy mieć na uwadze, że samochód V. nie posiadał (...) rejestracji. W takiej sytuacji, celem wymiany wyłącznie jednej tablicy powód musiałby się udać do urzędu, w którym rejestracja pojazdu nastąpiła, a więc do W.. Uwzględniając odległość dzielącą Ł. od tego miasta (158 km wg map google) za oczywiste uznać należy, że sam koszt przejazdu w obie strony byłby porównywalny z kosztem wymiany obu tablic.

W konsekwencji Sąd uznał, że powód wybrał rozwiązanie, które nie tylko upraszczało kwestię wymiany uszkodzonej tablicy, ale także było najszybsze i ekonomicznie najlepsze. Wyrażnego podkreślenia wymaga, że różnica w cenie wymiany obu tablic (180,50 zł) i jednej tablicy (53 zł), sprowadza się do kwoty 127,50 zł, którą powód niespornie poniósłby, gdyby był zmuszony wymienić wyłącznie tylną tablicę we właściwym wydziale komunikacji. Co oczywiste taki koszt stanowiłby szkodę powoda, skoro tablica uległa uszkodzeniu w zdarzeniu, za które odpowiedzialność ponosi TU (...).

W przedmiotowej sprawie powód także zapłaty kwoty 300 zł tytułem poniesionych kosztów związanych ze zleceniem prywatnej ekspertyzy, które to żądanie Sąd uznał za niezasadne. Wskazać należy, że powód prowadzi działalność gospodarczą związaną przede wszystkim z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 20 lipca 2018 roku (XIII Ga 617/18, L.), analizując stan faktyczny, w którym powód był specjalistą w zakresie wyceny szkód, do powstania szkody majątkowej w związku z koniecznością uzyskania prywatnej wyceny kosztów naprawy nie dochodzi z momentem wypłaty przez ubezpieczyciela świadczenia wynikającego z umowy (w tym wypadku kosztów naprawy pojazdu) w zaniżonej wysokości. Tego rodzaju działanie kwalifikować można dopiero jako nienależyte wykonanie umowy ubezpieczenia, uzasadniające odpowiedzialność dłużnika na podstawie art. 471 k.c. W związku z tym przyjąć należy, iż szkoda w omawianym rozumieniu powstaje z chwilą poniesienia wydatku w celu uzyskania prywatnej wyceny kosztów naprawy. W dalszej kolejności Sąd wskazał, że oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy. Obowiązkiem poszkodowanego jest przy tym podejmowanie działań zmierzających do zminimalizowania szkody, a brak z jego strony takiego działania nie może prowadzić do zwiększenia obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Nie ulega wątpliwości, że koszty przed sądowej ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego mogą być zasadne, jednak nie w każdej sytuacji. W szczególności wykluczyć należy jakikolwiek automatyzm w uwzględnianiu tych wydatków jako składnik odszkodowania. Analizując kwestię istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą powoda, rozumianą jako wydatek na pokrycie kosztów opracowania kalkulacji kosztów naprawy pojazdu, a nienależytym wykonaniem przez pozwanego zobowiązania wynikającego z umowy ubezpieczenia, Sąd Okręgowy podniósł, że poniesiony przez powoda wydatek w żaden sposób nie minimalizował szkody powstałej w wyniku uszkodzenia ubezpieczonego pojazdu, lecz służyć miał do oszacowania wysokości świadczenia należnego od pozwanego ubezpieczyciela na użytek postępowania sądowego, przy czym posiadanie prywatnej ekspertyzy nie było warunkiem niezbędnym, aby dochodzić przed sądem tego świadczenia. Sam fakt, iż pozwany zaniżył wysokość wypłaconych kosztów naprawy był jednak niewystarczający do przyjęcia, że dla określenia prawidłowej wysokości tych kosztów koniecznym było zlecenie przez powoda sporządzenia odpłatnej kalkulacji przez rzeczoznawcę. W oparciu o kalkulację opracowaną przez pozwanego powód, jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą związaną z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat oraz posiadający

wieloletnie doświadczenie w zakresie sądowego dochodzenia roszczeń związanych z szacowaniem kosztów napraw pojazdów, powinien bowiem bez trudu ustalić, w jakich elementach kalkulacji pozwanego wysokość kosztów naprawy została zaniżona. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę popiera w całości zaprezentowane przez Sąd Okręgowy w Łodzi stanowisko. W niniejszej sprawie zwrócić należy dodatkowo uwagę, że powód z tytułu sporządzonej kalkulacji wystawił fakturę wewnętrzną na samego siebie (wystawcą był (...) K. J. a odbiorcą K. J.). Innymi słowy powód żądał zapłaty za dokonanie czynności, którą sam podjął w związku z wyceną szkody. W takim stanie rzeczy brak jest podstaw, aby koszt prywatnej ekspertyzy potraktować jako element szkody. Wydatek, którego zwrotu powód dochodzi nie pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego i jako zbędny oraz niecelowy nie mógł stanowić składnika szkody, do której naprawienia pozwany byłby zobowiązany na podstawie art. 471 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd:

I. w sprawie z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko K. J. oddalił powództwo oraz na podstawie art. 98 k.p.c. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, stosownie do wyniku tej sprawy;

II. w sprawie z powództwa K. J. przeciwko Towarzystwu (...)

i (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.158,55 zł (2.978,05 zł plus 180,50 zł) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 lipca 2020 roku do dnia zapłaty, oddalając pozew w pozostałym zakresie. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie

w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Godzi się ponadto przypomnieć, że zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia. W niniejszej sprawie powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 3 dni uzupełniającego odszkodowania pismem z dnia 2 lipca 2020 roku, wobec czego pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia począwszy od dnia 7 lipca 2020 roku (5 lipca, a więc ostatni dzień wyznaczonego terminu przypadał w niedzielę).

Ponadto stosownie do wyniku sprawy Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.166,12 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał zwrócić K. J. kwotę 610,20 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki